

© Piotr Morciniec

Opole

OCHRONA ŻYCIA W PRAWODAWSTWIE UNII EUROPEJSKIEJ

Przywołując w pamięci choćby wykład na temat praw człowieka w Europie, dziwić może podjęcie w odrębnym wystąpieniu problematyki podstawowego prawa człowieka, jakim jest prawo do życia. Wnioskując w sposób uproszczony, kraje Unii Europejskiej, które są sygnatariuszami Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i późniejszych dokumentów potwierdzających ochronę podstawowych wartości ludzkich, indywidualnie i jako wspólnota niewątpliwie charakteryzują się wysokimi standardami ochrony życia. Wniosek ten nie jest jednak aż tak oczywisty.

Papież Jan Paweł II w przemówieniu, wygłoszonym dnia 23.09.2000 w Watykanie, do przewodniczących parlamentów państw Unii Europejskiej powiedział m.in.: „Oby Unia Europejska stanowiła kolejny etap na drodze ludzkiego rozwoju! Oby towarzyszył jej konsensus konieczny do umieszczenia pośród jej najszczytniejszych ideałów ideału ochrony życia, poszanowania drugiego, wzajemnej pomocy i braterstwa nie wyłączającego nikogo”¹. Słowa te wypowiedziane zostały w kontekście ważnego zadania, jakiego podjęła się Unia Europejska, mianowicie wypracowania „Karty Praw Podstawowych”. Takie życzenie dość jednoznacznie wskazuje, że współcześnie ochrona wymienionych wartości, m.in. ochrona życia człowieka w pełnym zakresie, jest ciągle jeszcze postulatem.

Nie zamierzam na tym miejscu głosić katastroficznych tez typu: „Unia Europejska włączona jest w światowy spisek przeciwko życiu”². Chciałbym natomiast przypomnieć prawdę, która dla Prześwietnych Słuchaczy jest chyba truizmem, że deklaratywne respektowanie praw człowieka, w tym przypadku prawa do życia, może zostać w praktyce tak „zinterpretowane”, iż przestaje obowiązywać przynajmniej w odniesieniu do pewnych grup ludzi lub w określonych okolicznościach. Intuicyjnie można dodać, że chodzi przede wszystkim o ludzi najsłabszych, tj. o nienarodzonych oraz o osoby stare i schorowane, zaś w przypadku okoliczności ma się na myśli zwłaszcza sytuacje konfliktowe dotyczące początku życia i jego zakończenia. Podjęcie problemu ochrony życia w zjednoczonej Europie jest

¹ Jan Paweł II, Przemówienie wygłoszone w Watykanie dnia 23.09.2000 do przewodniczących parlamentów państw Unii Europejskiej, nr 5, „Biuletyn OCIPE” 2000, nr 8(42).

² Taki jest tenor artykułu: M. Czachorowski, UE a światowy spisek przeciwko życiu, „Nasz Dziennik” z dn. 30.01.2002.

konieczne nie tylko dlatego, że w praktyce to życie bywa zagrożone, lecz także dlatego że konkretne regulacje tak na poziomie międzynarodowym, jak i krajowym zdają się pozostawać w sprzeczności z powszechnym prawem człowieka do ochrony życia. W drugim przypadku wspomnijmy choćby legalizację aborcji w (prawie) wszystkich krajach członkowskich Unii oraz kontrowersyjną zgodę specjalnej komisji brytyjskiej Izby Lordów na klonowanie embrionów dla celów badawczych³, a także uchwalenie ustawy zezwalającej na wykonywanie samobójstwa wspomaganego w Holandii⁴ oraz przyjęcie podobnej ustawy w Belgii⁵. Przyjrzyjmy się natomiast bliżej ustawodawstwu międzynarodowemu.

Tworzenie uregulowań prawnych Unii Europejskiej nie dokonało się w prawnej próżni, lecz w wielu kwestiach odwoływano się do dokumentów uchwalonych na forum Rady Europy, przy czym szczególna rola przypadła odpowiednim konwencjom i protokołom uzupełniającym. Regulowanie nowych obszarów przy pomocy konwencji międzynarodowych, które posiadają swoje przełożenie prawne, a w konsekwencji także etyczne, potwierdza się na razie jako właściwa droga postępowania, nawet jeżeli polityczne wprowadzanie w życie porozumień przygotowanych przez komisje ekspertów postępuje wolno.

Do najważniejszych dokumentów Rady Europy, które kształtują ochronę życia ludzkiego w państwach Unii, należy niewątpliwie *Konwencja o ochronie praw człowieka i godności istoty ludzkiej wobec zastosowań biologii i medycyny: Konwencja Biomedyczna*, przyjęta na posiedzeniu Komitetu Ministrów Rady Europy 19 listopada 1996⁶, uzupełniona 12 stycznia 1998 o *Protokół dodatkowy w sprawie zakazu klonowania istot ludzkich*. Formalnie ani Konwencja, ani Protokół nie jest bezpośrednim źródłem prawa Unii Europejskiej, ponieważ Wspólnota nie jest ich stroną⁷. Traktaty te mają jednak istotne znaczenie dla uregulowania ochrony życia w Unii⁸.

Interesujący nas dokument nie jest „konwencją (bio)etyczną”, jak ten tekst wstępnie nazywano, lecz dokumentem o prawach ludzkich przeznaczonym dla państw członkowskich.

³ Zob. Informacje prasowe z 27.02.2002.

⁴ Okoliczności powstania, tekst ustawy i komentarz do niej, zob. np. J. Jans, *Prawodawstwo eutanazyjne w Holandii*, w: *Eutanazja w dyskusji*, red. P. Morciniec, Opole 2001, s. 93-111.

⁵ Według informacji z www.kath.net z 16. 05. 2002, ustawa miała zostać przyjęta w dniu następnym. Rozwój legislacyjnych działań w Belgii, zob. np. J. Jans, *Euthanasiegesetzgebung in Belgien. Eine Übersicht über die politisch-ethische Debatte 1997-1999*, w: *Ethik und Gesetzgebung. Probleme – Lösungsversuche – Konzepte*, Hrsg. A. Bondolfi, S. Grotefeld, Stuttgart 2000, s. 175-187.

⁶ Konwencja została wyłożona do podpisu 4 kwietnia 1997 roku w Oviedo (Hiszpania).

⁷ Spośród państw UE nie podpisały jej dotychczas Austria, Belgia, Irlandia, Niemcy i Wielka Brytania. Zob. strona Council of Europe: <http://conventions.coe.int/Treaty/EN>. Dane z 30.05.2002.

⁸ Uzasadnienie tej tezy: C. Mik, *Klonowanie człowieka w pracach Unii Europejskiej*, „*Medycyna Wieku Rozwojowego*” 2001, t. V, supl. I do nr 1, s. 203.

Konwencja była od początku pomyślana jako minimalny standard prawny (nie etyczny!), który stawia pewne wymagania tam, gdzie ich całkowicie brak, natomiast pozwala na zachowanie regulacji surowszych w krajach, gdzie obowiązują wyższe standardy⁹ (art. 27). Takie rozwiązanie podyktowane było niemożnością uzyskania konsensusu na innym poziomie niż kompromis. Wiele państw i narodów należących do Rady Europy nie ratyfikowało dotychczas konwencji, a w ten sposób – jak uważają niektórzy z komentatorów – uniemożliwiono uczynienie z tego dokumentu modelu o zasięgu światowym dla etycznego lub przynajmniej prawnego rozwiązywania problemów. Można dyskutować, czy „konwencje międzynarodowe są jedyną drogą tworzenia konsensusu etycznego ludzkości”¹⁰, ale niewątpliwie są szansą na wyznaczenie przynajmniej akceptowalnego minimum etycznego. Najistotniejsze treści związane z ochroną życia, jakie eksponuje Konwencja, stanowią podkreślenie prymatu interesu i dobra osoby przed interesem społeczeństwa lub nauki (art. 2. *Konwencji*) oraz kategoryczny zakaz ingerencji zmierzających do utworzenia istoty ludzkiej genetycznie identycznej z istotą ludzką żyjącą lub martwą (art. 1 *Protokołu*). Chcąc podjąć krytykę tego aktu prawnego, trzeba uświadomić sobie pewną istotną kwestię. Otóż „regulacja ta, idąca dalej niż ujęcie tejże problematyki w Konstytucji RP, powoduje, że Polska – jak dotąd - nie podpisała wskazanych wyżej dokumentów”¹¹.

Mimo iż Konwencja nie podejmuje się zdefiniowania początku i końca ludzkiego życia, ponieważ narody Europy nie mogą w tym względzie dojść do porozumienia, to jednak u podstaw Konwencji znajduje się wspólne przekonanie, że człowiek jest celem samym w sobie, stąd nie może być instrumentalizowany dla obcych celów, stając się środkiem do nich. To przekonanie jest siłą nośną zakazu klonowania i tworzenia embrionów dla celów badawczych w Konwencji Biomedycznej. W dokumencie tym brak jest natomiast zakazu badań nad embrionalnymi komórkami macierzystymi, ponieważ w różnych krajach zjednoczonej Europy określono różne prawne granice początku życia ludzkiego¹² (co jest najbardziej widoczne przy zestawieniu prawodawstwa brytyjskiego i niemieckiego).

Konwencja pozostawiła ustawodawstwu poszczególnych państw zdefiniowanie, co rozumie się pod pojęciami *human being* i *everyone*, ponieważ każda społeczność i kraj

⁹ Realizacji tak określonego zamierzenia ma służyć status konwencji: po ratyfikacji obowiązuje ona sygnatariuszy na poziomie międzynarodowym, zaś do prawa państwowego transponowana jest na drodze odpowiednich poczynań legislacyjnych (art. 1, ust. 2; 35-35), tzn. przez odrębne ustawy, rezerwacje prawne, zmiany regulacji prawnych itd.

¹⁰ Wider den optimierten Menschen. Ein Gespräch mit dem ehemaligen Präsidenten der Deutschen Forschungsgemeinschaft W. Frühwald, „Die Welt“ z dn. 31.07.2001, s. 3.

¹¹ A. Redelbach, *Natura praw człowieka – strasburskie standardy ich ochrony*, Toruń 2001, s. 175.

¹² Por. W. Frühwald, *Die Medizin wird zum Reparaturbetrieb unserer Fantasien*, „Die Welt“ z dn. 9.08.2001, s. 9.

kulturowy muszą dla siebie określić, jak odnoszą się do obrazu człowieka, do natury ludzkiej i do ingerencji w tę naturę¹³. Nie został więc rozstrzygnięty problem, kogo uważa się za osobę, a kogo za istotę ludzką, co ma brzemienne konsekwencje dla ochrony życia przynajmniej w przypadku ludzkiego embrionu i płodu¹⁴. Trafnie ujął to prof. Safjan już w komentarzu do projektu art. 1. Konwencji¹⁵: „Postanowienie art. 1 różnicuje jednocześnie poziom przyznawanej ochrony. W konsekwencji, o ile bez względu na swój osobowy status każda istota ludzka (*human being*) jest chroniona co najmniej w swej godności i tożsamości, o tyle gwarancja integralności i innych podstawowych praw i wolności jest odnoszona w konwencji wyłącznie do osoby. Poziom minimalny ochrony wyznacza więc nakaz poszanowania godności i tożsamości każdej istoty ludzkiej [...], ale już nie np. w przypadku poszanowania integralności”¹⁶. Wspomniane niejasności terminologiczne nie zostały rozwiązane także w Protokole dotyczącym klonowania.

Art. 18. Konwencji, dotyczący badań na embrionach *in vitro*, potwierdza rodzące się wątpliwości odnośnie do ochrony życia nienarodzonych¹⁷. W założeniu artykuł ten miał chronić ludzkie embriony także w krajach, w których surowe narodowe regulacje nie istnieją. W przygotowaniu tej regulacji dochodziły do głosu różne opcje i ujawnione w ostatecznej wersji różnice nie są przypadkowe, gdyż pokazują o wiele bardziej fundamentalne przekonania moralne dotyczące wartościowania ludzkich embrionów. Kategoryczny zakaz wytwarzania ludzkich embrionów dla celów badawczych¹⁸ (ustęp 2) odzwierciedla inne wartościowanie embrionu niż regulacja dotycząca badań na embrionach (ustęp 1). Ewenementem tego artykułu jest określenie embrionów jako dobra podległego ochronie. Ochrona ta jest jednak niedostateczna, skoro (ustęp 1) postanawia, że należy embrionom zapewnić jedynie *stosowną ochronę*. Należy zauważyć, że brak tu ograniczenia badań wyłącznie do celów zdrowotnych, jak tego wymaga art. 12. „Na pierwszy rzut oka wydaje się, iż dokument ten wyklucza instrumentalno-użytkowe doświadczenia z embrionami. W

¹³ Wider den optimierten Menschen, art. cyt., s. 3.

¹⁴ Szeroko na ten temat zob. P. Morciniec, Status ludzkiego embrionu we współczesnych europejskich regulacjach, „Studia Theologica Varsoviensia” 36(1998) nr 2, s. 135–143.

¹⁵ Art. 1. brzmi: Strony niniejszej Konwencji *chronią godność i tożsamość istoty ludzkiej i gwarantują każdemu*, bez dyskryminacji, poszanowanie dla jego integralności oraz innych podstawowych praw i wolności wobec zastosowań biologii i medycyny (wyróżn. wł.). Teksty Konwencji i Protokołu: M. Safjan, Prawo i medycyna. Ochrona praw jednostki a dylematy współczesnej medycyny, Warszawa 1998, s. 262-277.

¹⁶ M. Safjan, Uwagi na tle projektu konwencji bioetycznej. Prawo polskie a proponowane standardy konwencyjne, w: Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego. Ośrodek Informacji i Dokumentacji Rady Europy, Bioetyka. Biuletyn 3/94, Warszawa 1994, s. 30.

¹⁷ Art. 18. brzmi: 1. Jeżeli prawo zezwala na przeprowadzenie badań na embrionach *in vitro*, powinno ono zapewnić odpowiednią ochronę tym embrionom. 2. Tworzenie embrionów ludzkich dla celów naukowych jest zabronione.

¹⁸ Wielka Brytania nie ratyfikowała Konwencji, stąd prawnie dopuszczono w tym kraju tworzenie embrionów dla celów badawczych.

niektórych krajach europejskich te pasażę odczytuje się inaczej, jeśli odpowiednia ochrona embrionu pokrywa się z przepisami o konieczności uzyskania zezwolenia komisji etycznej. Taka lektura (tekstu – uzup. wł.) upodabnia ochronę do ochrony zwierząt”¹⁹.

Chronologicznie wcześniejsza od powyższego dokumentu jest *Europejska Konwencja Praw Człowieka* (zwaną też *Konwencją Europejską*), podpisana w Rzymie 1 listopada 1950 roku²⁰. Pomijając omawianie złożonych mechanizmów ochrony praw człowieka we Wspólnocie, zwracam tylko uwagę, że dokument ten ma dla Unii Europejskiej istotne znaczenie. Otóż Traktat o Unii Europejskiej przewiduje w art. F.2, że Unia respektuje – jako ogólne zasady prawa Wspólnoty – podstawowe prawa zagwarantowane przez Konwencję Europejską i przez prawa wynikające z tradycji konstytucyjnych wspólnych Państwom Członkowskim. Nie zmienia tego faktu także negatywna opinia Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot²¹ na temat możliwości przystąpienia Unii jako Wspólnoty do Konwencji²².

Artykuł 2. Konwencji dotyczy prawa do życia²³, ale kompetentnej jego interpretacji można dokonać dopiero na podstawie bogatego orzecznictwa organów strasburskich w tej kwestii. Prawo do życia jest prawem szczególnym i fundamentalnym, dlatego państwo nie może się uchylać od obowiązków wynikających z art. 2. nawet w sytuacjach nadzwyczajnych. Art. 2., ust. 1. nakłada ogólny obowiązek prawnej ochrony życia, przy czym nie chodzi wyłącznie o powstrzymanie się przez państwo przed aktami rozmyślnego pozbawienia życia, lecz także o *pozytywny obowiązek* podejmowania właściwych kroków w celu ochrony życia, np. zabezpieczenia osoby przed aktami przemocy. Omawiany artykuł nakłada na władze (przynajmniej w pewnych okolicznościach) obowiązek podjęcia prewencyjnych środków operacyjnych dla ochrony życia osoby²⁴. Jak to pokazuje konkretne orzeczenie Trybunału, w przypadku oskarżenia o zaniedbanie wystarczy wykazać, że władze nie zrobiły wszystkiego, czego można było od nich w konkretnym wypadku oczekiwać²⁵. Ustęp 2. art. 2.

¹⁹ G. Virt, *Nowsze dokumenty międzynarodowe dotyczące etyki w dziedzinie biomedycyny*, w: *Etyczne aspekty diagnostyki genetycznej*, red. A. Marcol, Opole 1998, s. 93.

²⁰ Szerzej zob. np. A. Łopatka, *Międzynarodowe prawo praw człowieka*. Zarys, Warszawa 1998, s. 129-132.

²¹ Trybunał ten objął kontrolą, pod kątem przestrzegania praw człowieka, nie tylko akty prawne Unii, lecz także regulacje państw członkowskich w zakresie, w jakim związane są z prawem wspólnotowym.

²² Orzeczenie Trybunału szeroko analizuje: W. Czapliński, *Ochrona praw człowieka we Wspólnocie Europejskiej w świetle opinii 2/94 Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot z 28 marca 1996 roku*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 1998, t. II, s. 7-14.

²³ Art. 2. brzmi: 1. Prawo każdego człowieka do życia jest chronione przez prawo. Nikt nie może być umyślnie pozbawiony życia, wyjąwszy przypadki wykonania wyroku sądowego skazującego za przestępstwo, za które prawo przewiduje taką karę. (ustęp 2. dotyczy przypadków bezwzględnej konieczności użycia siły, wyliczonych egemplarycznie).

²⁴ Zob. M. A. Nowicki, *Ochrona prawa do życia (na tle art. 2 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka)*, „Palestra” 64(2000) nr 5-6, s. 137-138.

²⁵ Orzeczenie w sprawie *Osman v. Wielka Brytania*, 28.10.1998.

charakteryzuje sytuacje „bezwzględnej konieczności”, w których pozbawienie życia może być dopuszczone jako niezamierzony efekt rozmyślnego użycia siły. Wskazywane tam sytuacje wraz z ich doprecyzowaniem przez orzecznictwo stanowią dobrą ilustrację ochrony życia w państwie demokratycznym i praworządnym²⁶.

W Konwencji Europejskiej i w orzecznictwie nie zdefiniowano pojęcia „życie”, a więc nie ma jednoznacznego określenia, od jakiego momentu zaczyna się ochrona prawna życia, czy i w jakim zakresie chronione jest życie płodu ludzkiego. Zarówno sam sposób użycia terminu „każda osoba”, jak i kontekst jego użycia w art. 2. skłania do poglądu, że nie obejmuje dziecka nienarodzonego. Mielibyśmy więc w tym przypadku do czynienia z sytuacją podobną do sygnalizowanej już przy Konwencji Biomedycznej. W rozstrzygnięciach strasburskich dominuje stanowisko, że poszanowanie życia prywatnego matki, zwłaszcza wzmocnione koniecznością ochrony jej życia i zdrowia, określa prawo ciężarnej do aborcji²⁷. Według orzeczenia z 1992 roku także prawo do przerwania ciąży z przyczyn społecznych nie jest sprzeczne z art. 2. Konwencji. Jak więc widać, prawo do życia dziecka nienarodzonego od chwili poczęcia nie ma – w Konwencji Europejskiej – charakteru absolutnego (inaczej niż np. w Amerykańskiej Konwencji Praw Człowieka); uznaje się w niej jednak prawo państw do narzucania ograniczeń w odniesieniu do aborcji²⁸.

Na marginesie problematyki ochrony życia nienarodzonych zwróćmy uwagę na pewne istotne wydarzenie. W grudniu 2000 roku przywódcy Unii Europejskiej przyjęli Traktat z Nicei (zmieniający Traktat o Unii Europejskiej), który nie został zaakceptowany przez Irlandię. Poza atakami na stanowisko społeczeństwa irlandzkiego, warto zauważyć, że istnieje możliwe głębsze podłoże takiego faktu. Przedstawiciele różnych środowisk, m.in. niektórzy biskupi, wyrażali obawy, że „Karta Praw Podstawowych UE”, związana z Traktatem z Nicei, może otwierać drogę do legalizacji aborcji w Irlandii. Choć w artykule 2. tego dokumentu stwierdza się, że „każdy ma prawo do życia, to jednak Komisja Praw Człowieka we wcześniej prowadzonej sprawie orzekła, iż pojęcie «każdy» nie odnosi się do nienarodzonego dziecka i decyzje Trybunału Sprawiedliwości UE z powoływaniem się na Kartę będą miały pierwszeństwo wobec irlandzkiej konstytucyjnej ochrony życia nienarodzonych”²⁹. Wstąpienie Irlandii do Unii Europejskiej związane było z walką o zabezpieczenie obowiązującego w tym kraju ustawodawstwa chroniącego prawo do życia. Świadectwem

²⁶ Zainteresowanych odsyłam do lektury rozwijającej temat, np.: M. A. Nowicki, art. cyt., s. 138-140 wraz z podanymi tam orzeczeniami; A. Redelbach, *Natura praw człowieka*, s. 169-175.

²⁷ Por. A. Redelbach, *Sądy a ochrona praw człowieka*, Toruń 1999, s. 114-115.

²⁸ Por. R. Kuźniar, *Prawa człowieka. Prawo, instytucje, stosunki międzynarodowe*, Warszawa 2000, s. 173.

²⁹ M. Czachorowski, *Irlandia a Unia Europejska*, „Nasz Dziennik” z dn. 2.01.2002.

tego, że Irlandia, wstępując do Unii Europejskiej, próbowała zabezpieczyć nade wszystko życie swoich najsłabszych obywateli, jest sam Traktat z Maastricht. Irlandia zadbała, by znalazło się tam zastrzeżenie o nienaruszalności zapisu irlandzkiej konstytucji o prawnej ochronie nienarodzonych. Skromny zapis z protokołu nr 17 tego traktatu mówi, iż „wysokie umawiające się strony” przyjęły, że „powyższe traktaty nie mają wpływu na stosowanie w Irlandii artykułu 40.3.3 Konstytucji Irlandii”. Artykuł ten dotyczy właśnie prawnej ochrony nienarodzonych. Jednak już w dodanym 1 maja 1992 roku „Uroczystym Oświadczeniu”, dotyczącym protokołu nr 17 Traktatu o Unii Europejskiej, zamieszczono deklarację, w której – oprócz dopuszczenia nieskrępowanych wyjazdów w celu dokonania aborcji i reklamy usług aborcyjnych – „odblokowano” możliwość przyszłych zmian irlandzkiej konstytucji odnośnie do prawa do życia nienarodzonych³⁰.

Podobnie jak w przypadku życia poczętego, złożony jest stosunek prawa do życia do możliwości przeprowadzania eutanazji. W Strasburgu uznano, że eutanazja pasywna, jako niepodjęcie działań dla ochrony życia drugiej osoby, zakończona pozbawieniem życia nie jest związana z naruszeniem art. 2. Konwencji, natomiast eutanazja aktywna stanowi takie naruszenie³¹. Także nowszy dokument agendy Rady Europy potwierdza stanowisko przeciwne czynnej eutanazji. Chodzi mianowicie o *Rekomendację Komisji Społecznej, Zdrowia i Rodziny przy Radzie Europy z dnia 21 maja 1999* (dokument 8421): „Ochrona praw człowieka i godności nieuleczalnie chorych i umierających”³², przyjętą przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy i skierowaną, zgodnie z procedurą, do Rady Ministrów. Wśród istotnych żądań dotyczących umierających autorzy dokumentu – odwołując się do art. 2. Konwencji Europejskiej – wezwali „wszystkie państwa do przestrzegania zakazu umyślnego odebrania życia nieuleczalnie chorym i umierającym”. Przypomnieli również, że także życzenie pacjenta dotyczące śmierci „nie może być legalnym usprawiedliwieniem podjęcia jakichkolwiek działań, które mają na celu śmierć człowieka”. Warto podkreślić, że referująca posłanka, pani Edeltraud Gatterer z Austrii, mogła jeszcze w swoich uwagach stwierdzić, że prawodawstwo wszystkich państw członkowskich Rady Europy zakazuje odebrania życia człowiekowi, choć zakaz zabijania w niektórych państwach jest jedynie nominalnie przestrzegany (punkt 20). Jednak już w następnym roku w Holandii dokonano pierwszego wyłomu, uchwalając prawodawstwo legalizujące eutanazję.

³⁰ Podaję za: tamże.

³¹ Por. A. Redelbach, Sądy, s. 116-117.

³² Omówienie dokumentu zob. J. Pięgsa, Rekomendacja Rady Europy o ochronie godności ludzi umierających, w: Eutanazja w dyskusji, red. P. Morciniec, Opole 2001, s. 247-252.

W duchu dokumentów Rady Europy i orzeczeń strasburskich rozstrzygnięto także głośną skargę Diane Pretty, sparaliżowanej Brytyjki, która domagała się niekaralności dla swojego męża za pomoc w eutanazji. Oskarżyła ona rząd brytyjski o naruszenie Konwencji Europejskiej, m.in. prawa do życia, a w konsekwencji prawa do śmierci. Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu orzekł jednogłośnie (7 głosów za), że Wielka Brytania nie naruszyła Konwencji w żadnym ze wskazywanych artykułów. W orzeczeniu stwierdzono, że żadne okoliczności nie mogą wpłynąć na przyzwolenie na dokonanie eutanazji³³. W tej kwestii praktyka prawna Unii Europejskiej pozostaje w stanowczej sprzeczności z legalizacją eutanazji w poszczególnych krajach Wspólnoty.

W ramach ochrony życia tematyzuje się także zagadnienie kary śmierci. Likwidacja kary śmierci w danym kraju oznacza zachowanie standardu maksimum w ochronie prawa do życia, uniemożliwiając równocześnie arbitralne pozbawienie kogoś życia. Konwencja Europejska dopuszczała wykonywanie kary śmierci przez państwo (art. 2., ust. 1). Protokół uzupełniający nr 6 przyjęty 18 kwietnia 1983 zniósł tę karę w czasie pokoju³⁴, dopuszczając nadal jej stosowanie podczas wojny lub w okresie bezpośredniego zagrożenia wojną. Państwo ponosi odpowiedzialność nie tylko za wykonanie kary śmierci, lecz także za ekstradycję kogokolwiek do kraju, w którym istnieje poważne ryzyko egzekucji³⁵.

Podsumowując zagadnienie ochrony życia w najistotniejszych konwencjach wiążących państwa członkowskie Unii Europejskiej, stwierdzamy, że prawo do życia nie jest w tych dokumentach równoznaczne z zagwarantowaniem bezwarunkowej ochrony życia jako takiego, ani nie stanowi podstawy do roszczeń dotyczących określonego standardu życia ludzkiego. Prawo do życia chronione jest przed naruszeniem go w wyniku samowoli i arbitralności działań państwa. Ochrona życia oznacza dla państw Unii Europejskiej wytyczenie wokół jednostki bariery ochronnej, którą wolno przekraczać tylko wyjątkowo, ale jednak wyjątkowo wolno! Niepokojący jest fakt, że do owych wyjątków należą nie tylko przypadki dokładnie wyliczone w Konwencji Europejskiej, lecz także warunkowa jedynie ochrona życia nienarodzonych oraz nie do końca konsekwentne zabezpieczenie życia ludzi starych i umierających.

³³ Podano za informacją prasową PAP z 29.04.2002.

³⁴ Art. 1. Znosi się karę śmierci. Nikt nie może być skazany na taką karę ani nie może nastąpić jej wykonanie (art 2. dotyczy sytuacji wojennej). Protokół wszedł w życie 1.03.1985, zaś Polska podpisała go 18.11.1999.

³⁵ Por. M. A. Nowicki, art. cyt., s. 140.